

Protest lokatorów, Komorowski ucieka

29 października 2011

Około 150 osób demonstrowało 28 października w Poznaniu przeciwko łamaniu praw lokatorów. Demonstrację zorganizowali mieszkańcy kamienicy znajdującej się przy ulicy Piaskowej, którym nowy, prywatny właściciel grozi eksmisjami. Lokatorzy uzyskali wsparcie grup anarchistycznych i lewicowych, w tym Kolektywu Rozbrat.

Zebrani przeszli przed urząd miasta, w którym przebywał akurat prezydent Bronisław Komorowski, skandując „Miasto to nie firma”, „Eksmisje stop!” oraz „Mieszkanie prawem, nie towarem”.

Przed gmachem urzędu ustawił się szpaler policji mający nie dopuścić demonstrujących do budynku. Przypadkowo na miejscu pojawiła się posłanka SLD Krystyna Łybacka, która początkowo udawała, że nie zauważa zgromadzonych. Później tłumaczyła „myślałam, że to kibice”. Ostatecznie pytana o to co sądzi o prześladowaniu mieszkańców kamienicy przy ul. Piaskowej stwierdziła, że zajmie się sprawą po świętach.

Jak demonstranci dowiedzieli się od dziennikarzy prezydent Komorowski, aby uniknąć spotkania z lokatorami opuścił urząd bocznym wyjściem.

Problemy mieszkańców budynku znajdującego się przy Piaskowej zaczęły się na początku października, gdy kamienica z lokatorami (36 rodzin, ok. 100 osób) została sprzedana firmie Kappa Invest, której udziałowcem jest Neobank.

Jak relacjonowała poznańska prasa mieszkańców odwiedziła grupa odzianych w czarne skóry osiłków. Przedstawili się jako ekipa rozbiórkowa. Poinformowali mieszkańców, że muszą wynieść się do końca roku z budynku i rozpoczęli demontaż instalacji.

Odcięto m.in. internet oraz telewizję, a częściowo również gaz. Wszystkie te działania są nielegalne, bowiem zastraszani lokatorzy nawet nie otrzymali wypowiedzeń dotychczasowych umów najmu.

Opracowanie: Piotr Ciszewski

Źródło: [Lewica](#)